

# Przyjaciel dziecka

PISMO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI

NR 1-6 (622-627)

2010



Fot. G. Brzeziński

## W NUMERZE:

\*

Tradycja i perspektywy  
Rozmowa z prezesem ZG TPD  
Wiesławem Kołakiem

\*

Artykuły o obchodach 90-lecia  
Towarzystwa Przyjaciół Dzieci:  
Wpisaliśmy się w historię  
Nieśmy w przyszłość dorobek TPD

\*

Sejmiki Dziecięce  
w pięciu województwach

\*

Jak TPD pomogło mi w życiu

\*

Odstąpienie tablicy TPD  
„Pamięci dzieci ofiar  
działań wojennych”

\*

Bezpieczeństwo dziecka  
w ruchu drogowym

\*

Działalność na rzecz dzieci  
niepełnosprawnych

ISSN 0137-8376



DZIAŁAMY OD 1919 ROKU

Nasi podopieczni to:

- dzieci osierocone i porzucone
- dzieci z rodzin patologicznych
- dzieci przewlekłe chore i niepełnosprawne
- dzieci i rodziny znajdujące się w trudnych warunkach życiowych

Organizujemy:

- samorządy dziecięce i młodzieżowe
- placówki wypoczynkowe letnie i zimowe
- turnusy rehabilitacyjno-profilaktyczne
- konkursy
  - artystyczne
  - ekologiczne
  - sportowe

Nasze stałe placówki to m.in.:

- Centrum Rehabilitacji, Edukacji, Opieki TPD „Helenów”
- Niepubliczne Kolegium Nauczycielskie im. dr Jerzego Serejskiego
- ośrodki adopcji i rodzin zastępczych
- domy wczasów dziecięcych
- środowiskowe ogniska wychowawcze
- świetlice:
  - środowiskowe
  - socjoterapeutyczne
  - psychoterapeutyczne
- place gier i zabaw
- warsztaty terapii zajęciowej
- ośrodki rehabilitacyjno-wychowawcze
- punkty poradnictwa rodzinnego, psychologicznego i „telefony zaufania”
- przedszkola
- dzienne ośrodki adaptacyjne

## Spis treści

Tradycja i perspektywy – rozmowa z prezesem ZG TPD Wiesławem Kotakiem . . . . .	1
Apelujemy o pomoc dla powodzian. . . . .	4
Nieśmy w przyszłość dorobek TPD – K. Pleśniak . . . . .	5
Wpisaliśmy się w historię – Z. Nowaczyk . . . . .	6
Maria Kaczyńska kochała dzieci – J. Szklarska . . . . .	7
Z podwórka do Parlamentu – I. Malanowska . . . . .	8
Z prac ZG TPD . . . . .	9
Jak TPD pomogło mi w życiu – J. Nowak . . . . .	10
Poezja dzieci . . . . .	11
Pisali o nas . . . . .	12
Klub jak ognisko – Wioletta Wasiuk . . . . .	14
Z miłości do dziecka – TPD w Ciechanowie – L. Janikowa . . . . .	17
Dyskusja panelowa – Dzieci gorszych szans – jak im pomóc? . . . . .	18
Wychowanie i profilaktyka – Stop! Dziecko na Drodze – T. Borowski . . . . .	19
Uczyć się od najmłodszych lat – TPD w Górze . . . . .	20
Priorytety Unii Europejskiej – Marcin Stupak . . . . .	21
Cele i osiągnięcia – 20-lecie KKWR . . . . .	22
TPD w Bydgoszczy – dla dzieci z celiakią – M. Cichański . . . . .	23
Chory uczeń w szkole – E. Dębska . . . . .	25
Pomagamy sobie wzajemnie – A. Piątek . . . . .	26
Można im pomóc. Rozszczep wargi i podniebienia – A. Świtalski . . . . .	27
Największa jest miłość – J. Szklarska . . . . .	28
Pamięci dzieci ofiar działań wojennych – H. Romańczuk . . . . .	30
Zakończenie konkursu poetyckiego TPD – I. Malanowska . . . . .	32
Fotoreportaż Z podwórka do Parlamentu . . . . .	33
Fotoreportaż z odsłonięcia tablicy Pamięci dzieci ofiar działań wojennych . . . . .	34

---

**TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI**  
THE SOCIETY OF THE FRIENDS OF CHILDREN

---

Zarząd Główny

Biurowisko ZG TPD:  
ul. Krakowskie Przedmieście 6  
00-325 Warszawa  
tel. 22 435 46 80, 22 827 78 44  
fax 22 826 08 74  
www.tpdzg.org.pl  
e-mail: tpd-zg@tpdzm.org.pl

# Tradycja i perspektywy

## Rozmowa z Wiesławem Kołakiem, prezesem Zarządu Głównego TPD

**Ubiegły rok upłynął pod znakiem obchodów 90-lecia Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Jakie znaczenie mają te obchody dla dalszej działalności stowarzyszenia?**

To był fantastyczny i bardzo znaczący rok w długoletniej działalności naszej organizacji. W całym kraju odbyło się wiele imprez jubileuszowych, co pozwoliło pokazać dorobek oddziałów i kół TPD, a jest on niewątpliwie duży, a przede wszystkim ważny z punktu widzenia potrzeb lokalnej społeczności. Nasza oferta dotyczy nie tylko dzieci, ale i ich rodziców, bo przecież nie można sztucznie oddzielać dziecka od rodziny. Obejmujemy więc różnymi formami opieki i pomocy duże grupy społeczne w całym kraju. Mówiono o tym podczas specjalnego, plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego TPD, podsumowującego przebieg obchodów jubileuszowych. Osoby zabierające głos w dyskusji podkreślały zgodnie, że obchody 90-lecia były wszędzie bardzo udane, zwróciły uwagę społeczeństwa i władz na osiągnięcia Towarzystwa i przyczyniły się do umocnienia jego roli w środowiskach zarówno wiejskich, jak i miejskich w całym kraju.

**Można powiedzieć, że wzrósł prestiż organizacji?**

Na pewno. I nie jest to odczucie bezpodstawne. Mamy wiele przykładów na to, że jesteśmy organizacją liczącą się, uczest-

niczącą aktywnie w rozwiązywaniu problemów opiekuńczych i wychowawczych w terenie, w miejscu zamieszkania. Obchody jubileuszowe były jakby świętem, podczas którego dokonano nie tylko historycznej oceny całej 90-letniej działalności, ale także dorobku ostatniego 20-lecia, bardzo trudnego ze względu na transformację ustrojową i związaną z tym potrzebę głębokich zmian w funkcjonowaniu struktur naszego stowarzyszenia. Wszędzie, gdzie aktywnie działa TPD widać, że taka organizacja jest nie tylko potrzebna, ale wręcz niezbędna w środowisku, zagospodarowując na przykład takie rejony życia społecznego, jak opieka nad dziećmi gorszych szans i nad ich rodzinami. Potrzeby w tym zakresie wciąż są ogromne, a organizacja taka jak TPD ze swym bogatym dorobkiem i doświadczeniem w zakresie pedagogiki społecznej stanowi rodzaj skarbcza, z którego należy czerpać. Doświadczenia naszej organizacji pokazują, że dysponujemy takimi formami działania, które są trafną odpowiedzią na potrzeby ludzi, czy to chodzi o punkty przedszkolne, środowiskowe ogniska wychowawcze, czy specjalistyczne koła opieki nad dziećmi niepełnosprawnymi i inne. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci wyzwała w ludziach aktywność, wiele form naszej działalności powstało z inicjatywy rodziców, którzy zauważyli, że w ramach organizacji łatwiej i skuteczniej jest zorganizować właściwą opiekę dla własnych dzieci. Po-

zyskują do współpracy pedagogów, psychologów, lekarzy, pracowników urzędów, przyczyniają się do integracji lokalnego środowiska i skutecznego rozwiązywania wielu społecznych problemów na swoim terenie. Wystarczy uważnie przejrzeć niniejszy numer „Przyjaciela Dziecka”, by znaleźć konkretne przykłady wspomnianych działań. Z satysfakcją należy również podkreślić, że w naszym stowarzyszeniu znajdują miejsce dla siebie ludzie młodzi, wykształceni, znający języki, obsługujący komputera, mający dobre rozeznanie w sprawach krajowych i europejskich.

**TPD prowadzi również akcje charytatywne, ostatnio na rzecz powodzian...**

Przez okrągły rok nasze oddziały prowadzą zbiórki potrzebnych dzieciom artykułów: żywności, odzieży, przyborów szkolnych, środków czystości itp. Przy Zarządzie Mazowieckim TPD od dawna istnieje Centrum Charyta-



Fot. I. Małanowska

Od lewej: Członek Honorowy TPD H. Białczyński, Z. Pyszkowski, W. Kołak, H. Romańczuk. Wiesław Kołak, prezes ZG TPD, otrzymał statuetkę jubileuszową „Za całokształt pracy na rzecz dziecka i rodziny”. Więcej: str. 9

tywne, które pozyskuje sponsorów, dzięki którym wiele dzieci jest lepiej odżywionych i ubranych.

Ostatnio nasze akcje charytatywne są zdominowane przez potrzeby powodzian. Tak zresztą było także w czasie powodzi w latach wcześniejszych, zatem jest to już tradycyjna forma pomocy charytatywnej, za organizowanie której zawsze serdecznie dziękujemy naszym działaczom. Dokonałiśmy analizy stanu naszych placówek w rejonach dotkniętych powodzią, które jednak, szczęśliwie, nie ucierpiały, nie zostały zalane. Niemniej istnieje ogromna potrzeba organizowania pomocy, toteż nasze oddziały TPD prowadzą zbiórki artykułów potrzebnych dzieciom i ich rodzinom poszkodowanym przez powódź. Podjęliśmy także starania o zgodę na gromadzenie środków finansowych dla powodzian poprzez SMS-y, które decyzją rządu zostały zwolnione z obciążeń podatkowych, oraz o pozwolenie na zorganizowanie specjalnej zbiórki pieniężnej na ten cel.

### **W ostatnich latach Towarzystwo Przyjaciół Dzieci boryka się nieustannie z problemami finansowymi. Jak obecnie rozwiązywane są te sprawy?**

W okresie transformacji ustrojowej nastąpiła dla organizacji pozarządowych diametralna zmiana w systemie finansowania ich działalności. Dawniej były dotacje z budżetu, co pozwalało na planowanie i ciągłość prowadzonych form pracy. Obecnie pieniądze na działalność musimy zdobywać poprzez konkursy, pisanie wniosków, programów itp. Chciałbym tutaj podziękować kolegom prowadzącym działalność TPD w oddziałach i placówkach terenowych za ich trud włożony w zdobywanie i właściwe rozliczanie przyznanych środków finansowych. Trzeba było nauczyć się żyć na własny rachunek, żeby w dalszym ciągu móc prowadzić działalność dla dobra dzieci i ich rodzin. Na te trudności nałożył się nasz wewnętrzny kryzys finansowy wynikający z długów pozostawionych przez poprzednie kierownictwo Zarządu Głównego. Gdy obejmowałem funkcję prezesa ZG TPD długi do spłacenia wierzycielom wynosiły co najmniej 1,5 miliona złotych. Pod tym względem bardzo trudna była sytuacja w biurze ZG TPD, Bydgoszczy, Płocku, Poznaniu, Toruniu. Nie był to okres łatwy, ale długi udało się po pewnym czasie spłacić i obecnie pozostaje do uregulowania już tylko zaległość w opłatach dla ZUS w Rzeszowie. Aby tę sprawę załatwić, musimy otrzymać odpowiednią dokumentację z ZUS, na którą właśnie czekamy. Od lat borykamy się z zadłużeniem w ZUS Oddziału TPD Mokotów w Warszawie, a jednocześnie wysoko oceniamy jego działalność kierowaną na co dzień do dzieci i rodzin, a także na rzecz dzieci – ofiar powodzi, przebywających w naszym Ośrodku w Serocku, dla których mokotowscy działacze zorganizowali paczki z różnymi artykułami, w tym odzieżowymi.

Mam nadzieję, że na XVI Krajowy Zjazd Delegatów TPD w maju 2011 roku przyjdziemy już bez żadnych długów. Teraz chodzi o to, żeby nie zdarzały się podobne sytuacje, a jeśli nawet powstaną jakieś niewielkie zadłużenia, to trzeba je na bieżąco regulować. Temu celowi służy wypracowana w ostatnich latach zasada bezpiecznej działalności, polegająca na tym, aby nie wydawać więcej pieniędzy niż się zgromadziło. Jest to konieczne dla utrzymania stabilizacji finansowej, którą z wielkim trudem udało się osiągnąć. Zasada ta dotyczy każdego, bez wyjątku, ogniwa TPD. Musimy bardzo skrupulatnie jej przestrzegać i pilnować.

### **Inna ważna sprawa to osobowość prawna, z której uzyskaniem jeszcze niektóre zarządy wojewódzkie i inne ogniwa TPD zwlekają.**

Chcemy, aby wszystkie zarządy wojewódzkie TPD, a także niektóre koła i placówki miały osobowość prawną, bo z różnych praktycznych względów jest to po prostu potrzebne i korzystne, usprawnia pracę księgowości, sporządzanie bilansów, ale także zwiększa autonomię ogniw terenowych TPD i ułatwia sprawy związane ze sprawowaniem nadzoru nad działalnością finansową. Zarząd Główny wystawia dużo pełnomocnictw dla kół specjalistycznych oraz innych kół w terenie, nie mając jednocześnie możliwości skontrolowania, czy rozliczenie zostało poprawnie wykonane, a nie zawsze otrzymujemy zwrotne informacje na ten temat. Z województwa do powiatu i następnie do gminy jest bliżej, toteż możliwości nadzoru są znacznie większe. Ewidentną korzyścią jest i to, że ogniwo posiadające osobowość prawnej może otrzymać status organizacji pożytku publicznego (OPP) i pozyskiwać środki finansowe z tytułu 1% odpisu podatku od osób fizycznych

Te sprawy powinny być już dawno załatwione, ale niektórzy działacze obawiają się odpowiedzialności, choć doświadczenie większości naszych ogniw posiadających osobowość prawną pokazuje, że dzięki temu efektywność ich działalności jest większa. W województwie podlaskim Okręgi TPD mają osobowość prawną, a Zarząd Regionalny TPD jeszcze nie pozyskał osobowości prawnej, co jest pewnym paradoksem, ale miejmy nadzieję, że to już wkrótce będzie prawidłowo załatwione. Sądzę też, że w tym roku sprawa OPP będzie również załatwiona w Krakowie i Wadowicach, gdzie sąd dopatrzył się usterek w statucie. Pracujemy nad określonymi poprawkami tak, żeby statut nie budził zastrzeżeń tamtejszego sądu. Gorzej jest w Kielcach, gdzie po raz kolejny próbujemy konstruować Zarząd Regionalny TPD. Była tam jeszcze w latach 80. i 90. dobra działalność Towarzystwa i w kilku kieleckich gminach TPD nadal działa wspaniale. Trzeba więc znaleźć ludzi, którzy będą chcieli w ją rozwijać i rozwiązywać lokalne problemy. Niepotrzebne są również, występujące sporadycznie, konflikty personalne, bo zamiast do rozwoju prowadzą do zaniechania działalności. I to jest wielkie zmartwienie, bo przecież cierpią na tym dzieci i ich rodzice.

### **Do Zjazdu pozostał jeszcze rok i może w tym czasie uda się rozwiązać wspomniane problemy?**

Tak myślę. Staramy się o to tym bardziej, że na mapie działalności naszej organizacji stanowią one niewielki wycinek. Większość naszych ogniw pracuje znakomicie, można ich wymienić bardzo wiele, ale wspomnę tylko o Legnicy i Sanoku jako o tych zarządach, które postawiły na rozwój kół TPD w szkołach i placówkach oświatowych. W Legnicy liczba szkolnych kół TPD przekroczyła sto, a w Sanoku koła są przy wszystkich szkołach i placówkach oświatowych.

Chcemy ten kierunek działania upowszechnić. W każdej szkole powinno być koło TPD, bo tam właśnie najłatwiej dostrzec różnorakie problemy dzieci i zorganizować stosowne formy pomocy. Rodzice mogliby odpisywać 1% podatku na szkolne koło TPD będące organizacją pożytku publicznego i w ten sposób powstałby fundusz na pokrycie rozmaitych potrzeb dzieci. Szkoła, która nie jest OPP, nie może zbierać jednoprocentowego odpisu od podatku. Rozmawiałem o tym z kolegami z ZNP, którzy z aprobatą odnieśli się do tego pomysłu. Potrzebne są działania, które stworzą sprzyjający klimat

dla zakładania szkolnych kół TPD. Wkrótce ma się odbyć, z inicjatywy prezesa TPD w Legnicy Kazimierza Pleśniaka, Forum Kół Przyjaciół Dzieci, co może stać się impulsem do śmielszego powstawania kół TPD w placówkach oświatowych.

### **A co z działalnością środowiskową?**

Jest bardzo ważna i potrzebna. Najlepszym tego potwierdzeniem są efekty uzyskiwane w środowiskowych ogniskach wychowawczych TPD, w których dzieci z rodzin biednych, uzależnionych od alkoholu i zagrożonych alienacją społeczną otrzymują pomoc w odrabianiu lekcji, uczestniczą w różnych zajęciach rozwijających zainteresowania dzieci np. plastyczne, muzyczne, sportowe; korzystają z dożywiania. Dzięki tej opiece dzieci, które przychodzą do ognisk z dużymi problemami szkolnymi i zagrożeniem drugorocznością, uzyskują w stu procentach promocję do następnych klas. Wielu wychowanków uniknęło umieszczenia w domu dziecka, o co świadomie zabiegamy realizując hasło: *Róbmy wszystko, aby dzieci wychowywały się w rodzinach własnych* Listy, pisane przez wychowanków do redakcji „Ogniska”, w których ich autorzy podkreślają, że dzięki pomocy ogniska ukończyli szkoły, studia, założyli rodziny i mają dobrą pracę, przemawiają za rozwijaniem sieci tych placówek oraz innych, takich jak alternatywne formy przedszkolne, ogniska pracy pozaszkolnej czy warsztaty terapii zajęciowej dla młodzieży niepełnosprawnej. Wszystkie mają ten sam cel: zwiększyć szanse edukacyjne i polepszyć warunki życiowego startu. Chcielibyśmy, aby powstały ośrodki pracy środowiskowej skupiające zarówno wymienione formy pracy, jak i inne. Przy ośrodku jest miejsce dla pedagoga rodzinnego i podwórkowego, rzecznika praw dziecka, kół TPD skupiających rodziców i innych inicjatyw, zależnie od potrzeb lokalnego środowiska.

### **Jaka jest szansa na realizację tych projektów, skoro wciąż brakuje funduszy? Mówi się o tym na każdym spotkaniu poświęconym tym sprawom.**

To prawda, ale z drugiej strony wzrasta świadomość polityków w postrzeganiu spraw dzieci i młodzieży, więc bądźmy optymistami. Coraz bardziej dostrzega się, że brak funduszy na prowadzenie tanich, a bardzo efektywnych placówek środowiskowych skutkuje nie tylko obniżeniem szans życiowych dzieci i młodzieży, ale także, co jest wysoce niepokojące, rosnącą systematycznie przestępczością młodocianych. Niektórzy specjaliści uważają, że grożą nam wojny młodzieżowych gangów przestępczych w miastach, a opierają te przewidywania między innymi na tym, że już w tegorocznym półroczu przestępczość dzieci i młodzieży osiągnęła poziom z końca ubiegłego roku. Nasze ogniska, prowadzone według profesjonalnych programów opracowanych przez Krajowy Komitet Wychowania Resocjalizującego, mają charakter profilaktyczny w szerokim tego słowa znaczeniu. Nie tylko eliminują potrzebę umieszczenia dzieci w domu dziecka, ale również ograniczają ich podatność na kontakty z grupami narkotykowymi i przestępczymi, tym samym zapobiegają przestępczości.

Ale bez odpowiednich funduszy nie da się rozwijać działalności profilaktyczno-wychowawczej. Staramy się o dotacje unijne, i czasem na jakiś program je pozyskujemy. Ale są to z reguły programy ograniczone w czasie i o zasięgu terenowym. A omawiane sprawy są istotnym problemem społecznym wymagającym ciągłych działań w skali kraju, bo leżą w interesie

### **Wypowiedź prezesa TPD Wiesława Kołaka na temat: „Czy naszym dzieciom będzie się żyło lepiej?” zamieszczona w tygodniku „Przełąd” nr 22, 6 czerwca 2010.**

Będą żyły lepiej. Na pewno. Mamy spory postęp w przestrzeganiu praw dziecka i wszystko inne też wygląda nieco lepiej, ale jest wiele spraw do uregulowania. Choćby zwrócenie uwagi na to, co potwierdzają badania społeczne, że jakiś procent dzieci nie dojada. Natomiast jeśli chodzi o opiekę przedszkolną, jest spory postęp, bo np. w Warszawie wszystkie dzieci, które rodzice chcieli posyłać do przedszkoli, zostały objęte tą formą wychowania. Takie są również zamierzenia Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Zajmuję się tzw. dziećmi ulicy, z których spora część to sieroty społeczne, żyjące poza rodziną. Dla nas ważną sprawą jest, aby dzieci te odzyskały swoje rodziny. TPD jest za tym, by nie pozwalano odbierać ich rodzicom. Moim zdaniem za mało się robi w celu uratowania rodziny, jak i w przypadkach adopcji. Ośrodki opiekuńcze nie zawsze robią wszystko, aby matki mogły wychowywać swoje własne dzieci. I to jest poważny problem do rozwiązania.

całego społeczeństwa i mają wpływ na przyszłość młodego pokolenia. Nie da się oddziaływań wychowawczych ograniczyć do ściśle określonego czasu. Koniecznie musi się zmienić mentalność ludzi decydujących we władzach samorządowych o przeznaczeniu i podziale środków finansowych. Trzeba patrzeć bardziej dalekowzrocznie i dostrzegać skutki zaniechań. Wymowne powinno być to, że obecnie jest 200 tysięcy sierot społecznych, czyli dzieci w domach dziecka, ośrodkach zamkniętych, rodzinach zastępczych lub walęsających się bez opieki po ulicach, ponieważ oczekują na wykonanie orzeczeń sądowych o umieszczeniu w placówce, w której brakuje miejsc. Jednak trudno przekonać urzędników do słuszności proponowanych działań profilaktycznych. Na ogół odpowiedzi są wymijające, mało konkretne, odsuwające problem „na później”. A przecież, jeśli się nie podejmie w porę pracy profilaktyczno-wychowawczej, to odrobić się tego nie da, bo dzieciństwa i okresu dorastania powtórzyć nie można.

Warto też dostrzec, że TPD poprzez sieć swoich placówek jest dobrze przygotowane do wprowadzenia dzieci z domów dziecka z powrotem do rodzin oraz do działań zapobiegających sieroctwu społecznemu. Ale do tego jest potrzebna odpowiednio zorganizowana praca z rodziną, z zaangażowaniem odpowiedniej liczby pedagogów rodzinnych przy ośrodkach pracy środowiskowej TPD.

### **Ciekawą inicjatywą są sejmiki dziecięce. O obecnej edycji pod hasłem „Z podwórka do Parlamentu” piszemy w tym numerze „Przyjaciela Dziecka”. Co można powiedzieć o walorach wychowawczych tej inicjatywy?**

Sejmiki odbywały się już wcześniej jako element Forum Przyjaciół Dzieci Ulicy, które organizowaliśmy wspólnie z KKWR z własnych niewielkich środków finansowych. Młodzi parlamentarzyści obradowali, uczestniczyli w warsztatach dziennikarskich, odwiedzali redakcje telewizyjne, radiowe i prasowe, redagowali rezolucje, uczyli się, jak zabiegać o realizację swoich postulatów. Obecnie, po zakończeniu obrad sejmików środowiskowych i powiatowych, odbywają się sejmiki wojewódzkie. Możemy się pochwalić, że wszystkie

zostały znakomicie przygotowane. Szkolenie liderów i intensywna praca z dziećmi były możliwe dzięki funduszom przyznany na realizację tego programu. Wszędzie zaproszono przedstawicieli władz samorządowych: burmistrzów, wójtów, prezydentów, kuratorów oświaty, dyrektorów szkół, nauczycieli, a także postów, rzeczników praw dziecka i praw obywatelskich, pracowników środków przekazu. Mieli oni okazję zobaczyć, jak dojrzały i sprawny w działaniu są młodzi postowie reprezentujący ogniska i świetlice TPD. Sprawozdania z obrad były obszernie relacjonowane w lokalnych mediach – prasie, radiu i telewizji. Myślę, że sejmiki odbywające się w tym roku pod nośnym hasłem „Z podwórka do Parlamentu” i obradujące głównie na temat przeciwdziałania przemocy, uczyniły dużo dobrego dla wizerunku Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Ale przede wszystkim liczą się walory wychowawcze tego przedsięwzięcia, bo przecież dzieci musiały się dużo nauczyć, opanowały wiele nowych umiejętności, przyswoiły sobie m.in. wiedzę o tym, czym jest społeczeństwo obywatelskie. To będzie procentować w ich późniejszym życiu.

### **Dużo dobrego dla upowszechniania inicjatyw TPD mogą czynić media. I często tak jest.**

Lokalne media coraz aktywniej interesują się różnymi przedsięwzięciami kół i zarządów Towarzystwa Przyjaciół Dzieci na swoim terenie. Piszą o małych przedszkolach na wsi zakładanych z inicjatywy TPD, konkursach poetyckich i ekologicznych, festynach, imprezach sportowych, wyjazdach na wakacje, wycieczkach, akcjach charytatywnych, paczkach świątecznych dla dzieci i wielu innych sprawach. Trzeba podkreślić z satysfakcją, że również prasa centralna podejmuje tematykę związaną z naszą działalnością, Ostatnio o przedszkolu TPD zorganizowanym dla dzieci z zespołem Downa obszerny reportaż opublikowały „Wysokie Obcasy” – sobotni dodatek do „Gazety Wyborczej”, zaś o środowiskowych ogniskach wychowawczych i problemach dzieci z biednych rodzin kilkakrotnie pisał tygodnik „Przeгляд”. Bywamy też zapraszani do programów telewizyjnych i radiowych poruszających różne problemy wychowawcze i opiekuńcze. Należy podkreślić, że prezentacja i populary-

zacja w mediach różnych aspektów naszej działalności daje nie tylko satysfakcję ludziom – działaczom i wolontariuszom – pracującym na rzecz dzieci, ale również umacnia w społeczeństwie, władzach i instytucjach lokalnych przekonanie o ważnej roli takich organizacji jak TPD.

### **Na koniec zwyczajowe pytanie, co dalej, w bliskiej i dalszej perspektywie?**

Chcemy kontynuować i rozwijać nasze stałe formy pracy służące dzieciom i rodzinom. Przede wszystkim musimy brać pod uwagę potrzeby środowisk niezamożnych i często niewydolnych wychowawczo. Będziemy się nadal ubiegać o pomoc finansową i dotacje na organizację potrzebnych form pomocy dla dzieci. Należy też wciąż popularyzować ośrodki pracy środowiskowej, które – jako placówki wielofunkcyjne – mogą bardzo skutecznie rozwiązywać rozmaite problemy opiekuńcze i wychowawcze na swoim terenie, w gminie czy powiecie. Nadal będziemy podejmowali działania pod hasłami: „Wszystkie dzieci są nasze” oraz „Zielone światło dla dzieci gorszych szans”.

Bieżący rok jest Międzynarodowym Rokiem Przeciwdziałania Ubóstwu i Wykluczeniu Społecznemu. TPD wspólnie z Europejską Federacją na rzecz Dzieci Ulicy z Luksemburga zorganizowało w grudniu ubiegłego roku międzynarodową konferencję, w której uczestniczyli przedstawiciele piętnastu krajów. W imieniu Polski przedstawiliśmy nasze konkretne działania niesienia pomocy dzieciom gorszych szans.

Warto też powiedzieć, że dzięki komputeryzacji naszych oddziałów i placówek usprawniła się komunikacja, możliwość porozumiewania się i współpracy. Mamy strony internetowe, na których zamieszczamy informacje ważne dla naszej organizacji. W jesieni zorganizujemy spotkanie działaczy z całego kraju w celu przedyskutowania problemów, które powinny stać się tematem obrad podczas XVI Krajowego Zjazdu Delegatów TPD. Oczywiście główna sprawa, to jak najlepsze organizowanie pomocy na rzecz dzieci. Bo czasy się zmieniły, a potrzeby dzieci gorszych szans są wciąż aktualne.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała **Irena Malanowska**

## **APELUJEMY O POMOC DLA POWODZIAN**

Kłęska żywiołowa w postaci **wielkiej powodzi** spowodowała i nadal powoduje ogromne zniszczenia w wielu województwach naszego kraju. Tysiące rodzin straciło dorobek swojego życia.

W tej dramatycznej i niezwykle trudnej sytuacji następuje powszechna mobilizacja społeczna w celu niesienia pomocy poszkodowanym powodzianom. Wśród organizatorów akcji pomocy nie zabrakło Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Zarząd Główny TPD serdecznie dziękuje wszystkim działaczom, wolontariuszom oraz pracownikom placówek naszego stowarzyszenia za podjęcie działań na rzecz pomocy poszkodowanym, **w szczególności obejmujących dzieci – ofiary tragicznych skutków powodzi.**

Apelujemy do wszystkich ogniw naszej organizacji, aby wspólnie z lokalnymi strukturami samorządowymi i pozarządowymi na swoim terenie nadal aktywnie włączały się do organizowania wszelkiej możliwej pomocy skierowanej do tych, którzy jej dziś tak bardzo potrzebują. I jeszcze długo będą jej potrzebować.

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Zarząd Główny